

Ks. Wojciech Turowski

Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży

Benedykta XVI nauczanie na temat homilii

BENEDICT XVI'S TEACHING ON HOMILIES

The author bases on the Popes adhortations *Sacramentum caritatis* and *Verbum Domini*. The Pope pays attention to the subject of a homily, its functions and features. Following the spirit of the Second Vatican Council, he recalls the unity of God and His Word, which makes a preacher particularly responsible for what he says. Benedict XVI treats the homily as a part of the liturgy and points out its three functions: integrative, preparatory and updating. The preacher cannot make the Word of God his own 'property', spread his private opinions, focus on subjects not inspired by the liturgy or not corresponding with the Church's teaching. The homily should be concrete, conveyed with the language to be clear for everyone and putting the person of Jesus in the centre. The preacher's involvement in what he says is very important and the well updated Gospel strengthens the faith, brings joy and spurs into mission.

Key words: Benedict XVI, homily, the Word of God, the function of a homily, liturgy, preacher, the outline of a homily.

Dnia 28 lutego 2013 roku dobiegł końca pontyfikat papieża Benedykta XVI. W wielu wypowiedziach papieskiego nauczania odnaleźć można było wypowiedź na temat homilii, jaka ona powinna być. Jednak najobszerniej wypowiedział się w dwóch adhortacjach *Sacramentum caritatis* i *Verbum Domini*¹.

W dobie elektronicznej, nowoczesnej formie porozumiewania się, ambona wydaje się być przestarzałym, choć uświęconym przez

¹ Najwięcej miejsca homilii poświęcono w punkcie 59 *Verbum Domini* (dalej: VD) i punkcie 46 *Sacramentum caritatis* (dalej: SC).

tradycję miejscem komunikacji, a długie wywody teologiczne i moralizatorskie pouczenia, stały się dla współczesnych słuchaczy „za ciężkostrawne”. Głos Papieża w tym temacie jest istotny, zwłaszcza, że jest to głos głowy Kościoła i uczestnika Soboru Watykańskiego II. To ten sobór przywrócił właściwe miejsce i formę przepowiadaniu Słowa Bożego w liturgii, którą jest homilia². Głos papieski jest tym ważniejszy, że zwraca uwagę na: podmiot przepowiadania, funkcję homilii i jej przymioty. Jest potrzebny dla uporządkowania myślenia czy postępowania w tak ważnej, bo zbawiennej sprawie, jakim jest głoszenie homilii.

1. Bóg podmiotem przepowiadania

Mówiąc o przepowiadaniu, warto postawić pytanie, kto jest podmiotem tego aktu? Sobór Watykański II naucza, że Bóg, przez słowo stwarzające wszystko, chciał objawić siebie ludziom. Najpełniej ukazał siebie przez Odwieczne Słowo, Syna Bożego, który dokonał dzieła zbawienia przez swoje czyny, słowa i znaki stając się Ewangelią dla świata³. Sobór wskazuje na Boga jako na podmiot przepowiadania, wierzy, że Bóg jest obecny szczególnie w czynnościach liturgicznych, w osobie celebransa, w postaciach sakramentalnych, „jest obecny w swoim Słowie, albowiem, gdy w Kościele czyta się *Pismo Święte*, wówczas On sam mówi”⁴. Kościół wierzy, że Gospodarzem liturgii, główną Osobą jest sam Bóg, On też jest podmiotem przepowiadania, gdyż wiara nie jest perfekcyjnym przekazywaniem informacji o Bogu, lecz doświadczeniem stwórczej mocy Boga⁵. On sam pragnie siebie objawić człowiekowi na różne sposoby, a jednym z nich jest mowa.

Izrael miał głęboką świadomość swojego wybraństwa przez Boga. Przekonanie to posiadał przez bezpośrednie objawienie się Jahwe Izraelowi w konkretnych okolicznościach, szczególnie przez skierowane do niego słowa i czyny. Hebrajskie określenie *dabar*, które tłumaczy się jako „słowo”, ze swej natury oznacza rzeczywistość nie tylko foniczną, ale również realnie istniejącą. Tak więc w refleksji teologicznej, mówiąc o Bogu w *Starym Testamencie*, należy zarazem mówić, że jest

² Por. Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (dalej: KL) 52.

³ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* (dalej: KO) 3, 4.

⁴ Por. KL 7.

⁵ Por. J. Twardy, *Koncepcja pracy twórczej nad kazaniem*, cz. 1, Rzeszów 1998, s. 93-94.

„Mówiącym” i „Dokonującym”, słowo szło w parze z czynem. Dlatego Sobór Watykański II stwierdzi, że objawienie się Boga dokonało się przez „czyn i słowa”⁶. W liturgii, w której w skład wchodzi homilia, ma ono swoją kontynuację, w niej urzeczywistnia się zbawczy *kairos*, czas działania Boga.

W tej zbawczej komunikacji Bóg posłużył się ludzką mową. Język, którym się posługujemy jest systemem umownych znaków, które nazywamy wyrazami i reguł łączenia tych wyrazów w większe całości. Znając owe znaki i reguły, możemy tworzyć teksty językowe, opisywać świat, przekazywać osobiste poglądy, sądy, uzewnętrzniamy własne emocje. Wypowiadanie słów jest formą komunikacji interpersonalnej, która jest najniższym poziomem komunikacji społecznej⁷. Ta właściwość jest uznawana za fundament człowieczeństwa. Wypowiadanie słów jest właściwością rozumnych. Możliwość werbalnej komunikacji definiuje podmiotowość komunikującego, wyraża jego wolę, pragnienia oraz mówi o stanie świadomości⁸. Tak więc Absolut skomunikował się z człowiekiem ludzkim sposobem: czynem i mową.

Najdoskonalszą formą skomunikowania się, objawienia się Boga człowiekowi jest Boży Syn. To On komunikuje nas z Bogiem przez słowa swojego nauczania, ale bardziej przez zmaterializowaną postać tego Słowa, swoją Osobę. Tajemnica Wcielenia ukazuje mistyczne zjednoczenie słowa – komunikatu ze Słowem – Podmiotem tego komunikatu. Dlatego powiemy, że najdoskonalszą formą Słowa Bożego jest Boży Syn, odwieczny *Logos*.

Grecki termin *logos*, zdaniem Stanisława Mędała należy tłumaczyć jako „słowo”, jednak trzeba wiązać z tym tłumaczeniem głębszy sens niż słowo – dźwięk, słowo – forma gramatyczna. To raczej – treść, sens, myśl⁹. Ten *Logos*, Jezus Chrystus, jest najdoskonalszą formą Objawienia, jest treścią wiary w Boga, rzeczywistością uobecniającą *sacrum*. „Przez wszystkie słowa *Pisma Świętego* Bóg wypowiada tylko

⁶ Por. KO 2; KKK 53.

⁷ B. Dobek-Ostrowska podaje następujące poziomy komunikacji społecznej od komunikowania intrapersonalnego, komunikowania interpersonalnego, komunikowanie grupowe, komunikowanie między grupami, komunikowanie organizacyjne/institutionalne, komunikowanie masowe. Por. *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Warszawa 2012, s. 71.

⁸ Por. A. Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2007, s. 9-11; E. Kosowska, *Słowo i „słowo”. Na tropie kulturowych kontekstów*, [w:] *Fenomen słowa*, red. A. Grzegorzczak, M. Grzywacz, R. Koschany, s. 143-144.

⁹ Por. S. Mędała, *Chrystologia Ewangelii św. Jana*, Kraków 1993, s. 164-165.

jedno Słowo, swoje jedyne Słowo, w którym wypowiada się cały”¹⁰. Bóg z własnej inicjatywy, w nadmiarze miłości zapragnął się skomunikować z człowiekiem. Transcendentny komunikuje się z człowiekiem, który jest zawarty w granicach czasu, materii, myśli, woli. Właśnie ta granica wiedzie Boga do przekroczenia „granicy” niedostępnej człowiekowi i przybliżenia się do człowieka w rzeczywistości, która jest mu dana¹¹. Odwieczny *Logos*, przyjmując ludzkie ciało, przełamuje tę granicę. Przez Niego i w Nim człowiekowi zostało zakomunikowane wszystko, co powinien on wiedzieć o Bogu oraz skomunikowane, tzn. stało się wspólne, zjednoczyło się w Nim. Tak więc wszystko, co jest związane z głoszeniem Słowa Bożego po Chrystusie, jest głoszeniem objawionego Słowa Bożego, głoszeniem Chrystusa, który już się światu objawił, „by przyzwycząić człowieka do objęcia Boga, a Boga do zamieszkiwania w człowieku, zgodnie z upodobaniem Ojca”¹².

Głoszenie Ewangelii ma charakter podmiotowy, ale i wolitywny. Wynika to z „energetyczno-etycznej” funkcji żywej mowy¹³. Wypowiedziane słowo jest czynem i działaniem, które wpływa na człowieka, na jego świadomość, wolną wolę i zmienia go, ma charakter emotywny. Wypowiedziane słowo przenosi energię wzmacniającą tego, który te słowa przyjmuje. Bóg kierując do człowieka słowa pragnie również wpłynąć na ludzkie życie i zmieniać je. W teologii nazywa się to zbawieniem, co św. Paweł ujął w następujący sposób: „Spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących” (1 Kor 1, 21). Jest to swoista Boża ekonomia, w którą włączony jest Kościół przez misję głoszenia Ewangelii.

W podobnym tonie wypowiada się Sobór Watykański II. W Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* mówi o głoszeniu Ewangelii w kategorii „ekonomii”, która jest nowym i ostatecznym przymierzem człowieka z Bogiem¹⁴. Święty Paweł, mówiąc o tej ekonomii Bożej jest przekonany, że to jemu osobiście została przekazana Ewangelia. Tak przedstawia się adresatom *Listu do Rzymian*: „Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej” (Rz 1, 1). Apostoł stwierdza wprost, że głoszone słowo, choć wypowiedziane przez człowieka jest jakby ludzkie, to tak naprawdę jest to słowo Boga, który działa w wierzących (por. 1 Tes 2, 13). W tych dwóch fragmentach, co prawda pośrednio, można wydedukować, że

¹⁰ KKK 102.

¹¹ Por. T. Paszkowska, *Integrująca rola Słowa*, Lublin 2000, s. 71.

¹² Święty Ireneusz, *Adversus Haereses III*, 20, 2.

¹³ Por. S. Moysa, *Słowo zbawienia*, Kraków 1974, s. 33.

¹⁴ Por. KO 4.

Apostoł ma świadomość misji głoszenia Ewangelii, która ostatecznie jest dziełem samego Boga. To najpierw ta Ewangelia, którą jest sam Chrystus, została objawiona św. Pawłowi pod Damaszkiem, przez Zmartwychwstałego, który go powołał i przemienił z prześladowcy uczniów Chrystusa w apostoła i głosiciela Ewangelii. Dla Apostoła Bóg jest podmiotem przepowiadania, a on jest tylko niegodnym sługą Ewangelii.

Prawdę, że Bóg jest podmiotem przepowiadania potwierdza Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini*, gdzie wychodzi od stwierdzenia, że *Pismo Święte* jest Słowem Boga, dlatego, że zostało spisane pod natchnieniem Ducha Bożego i Boga samego ma za autora¹⁵. Papież zauważa różnicę jaka istnieje między Słowem Bożym a *Pismem Świętym*. Słowo Boże poprzedza, przewyższa, jest nad spisaniem tekstem *Pisma Świętego*¹⁶. Papież w duchu soborowym nauczał, że źródłem objawienia jest Bóg Ojciec, On jest początkiem Słowa, które z Nim jest współistotne, w trwałej niezmiennej komunii miłości, dlatego *Logos* przyjął ludzkie ciało, by wypełnić zbawczą wolę Ojca. To Chrystus, jest szczytem Objawienia, spełnieniem obietnic Bożych¹⁷. Następnie Benedykt XVI przypomniał, że Słowem Bożym jest przepowiadanie Apostołów, które zawiera uroczyste ogłaszanie i nauczanie praw wiary oraz zwyczajne homilijne głoszenie *Ewangelii*. Dlatego – stwierdza Papież – *Pismo* należy głosić, słuchać go, czytać, przyjmować i przeżywać, gdyż wiara chrześcijańska jest wiarą w żywe Słowo Boże, którym jest On sam. Uznając w Bogu podmiot Słowa Bożego, Benedykt XVI uznaje również w głoszeniu homilii podmiotową, pierwszorzędną rolę Boga, a potwierdza to zapożyczeniem wziętym z dokumentów soborowych w ten sposób: „niewidzialny Bóg «w swojej wielkiej miłości przemawia do ludzi jak do przyjaciół [...] i przestaje z nimi [...], aby zaprosić i przyjąć ich do wspólnoty z sobą»”¹⁸. Tożsamość Boga ze Słowem Bożym jest dla Papieża istotną sprawą w rozumieniu głoszenia homilii, dlatego w *Verbum Domini* nazwał ją: „ciężarem”, „wagą Słowa Bożego” i motywem, by „poprawić jakoś homilii”¹⁹.

Rodzi się pytanie: jaka jest rola Kościoła wobec Słowa Bożego? „Słuchanie Słowa Bożego przyczynia się do budowania i wzrostu Kościoła”²⁰,

¹⁵ Por. VD 19.

¹⁶ Por. VD 17.

¹⁷ Tamże 20, 31.

¹⁸ VD 9.

¹⁹ Tamże 59.

²⁰ *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego z 1981 r.*, 7.

dlatego Słowo Boże dla Kościoła jest fundamentalną sprawą, „prawdłem wiary”, „chlebem żywota wziętym ze stołu Słowa Bożego”²¹. Rola Kościoła wobec Słowa Bożego jest narzędna. Kościół bez Słowa Bożego, sam nie mógłby istnieć. Jawi się ono sensem Kościoła. To dzięki Kościołowi Słowo Boże toruje drogę zbawienia ludziom różnych epok. Kościół z woli Chrystusa jest narzędziem zbawienia całej ludzkości²². Jego narzędną rolą jest przepowiadanie Słowa Bożego. Dlatego trzeba troszczyć się o to narzędzie, by było skuteczne również w naszych czasach, by w homilii słuchacze słyszeli słowa samego Boga.

Troska o przepowiadanie Słowa, które jest narzędziem w przekazie wiary w Boga a zarazem samym Bogiem, spoczywa na Kościele. Benedykt XVI w adhortacji *Verbum Domini* przypomina naukę Kościoła na ten temat: „Z woli Chrystusa nowy Lud Boży odznacza się przedziwną różnorodnością członków. Także w odniesieniu do Słowa Bożego poszczególnym członkom przysługują różne obowiązki i funkcje: wierni słuchają słowa i nad nim rozmyślają, ale tylko ci je wyjaśniają, do których należy posługa nauczania wynikająca ze święceń albo którym ta posługa została specjalnie powierzona”²³.

2. Funkcje homilii

Benedykt XVI mówiąc o homilii, która jest częścią samej liturgii, widzi jej zasadnicze trzy funkcje: integracyjną, przygotowawczą oraz aktualizującą.

2.1. Funkcja integracyjna

Należy być wdzięcznym Ojcu Świętemu za przypomnienie nam nauczania soborowego, że homilia jest częścią samej liturgii, a jej podstawową funkcją jest rola integracyjna²⁴. Benedykt XVI dodaje: „powinna ona ułatwić zrozumienie sprawowanej tajemnicy, zachęcić do misji, przygotowując zgromadzenie do wyznania wiary, modlitwy powszechnej i liturgii eucharystycznej”²⁵. Bogactwo sprawowanej

²¹ Por. KO 21; W. Turowski, *Ecclesia Creata w Liturgii Kościoła*, „Studia Teologiczne Białystok, Drohiczyn, Łomża” 29(2011), s. 95.

²² Por. KK 17; Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio* (dalej: RMs) 11.

²³ VD 59; *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* 66; *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza...*, dz. cyt., 8; por. Benedykt XV, Encyklika *Humani generis redemptionem*.

²⁴ Por. KL 52.

²⁵ VD 59.

liturgii wymaga przeprowadzenia uczestników przez owo dostojne, symboliczne misterium zbawienia. Zadanie to leży po stronie celebransa, który powinien do tego wykorzystać homilię. Celebrans, jak witrażysta, winien układać po kolei kolorowe szkiełka witrażu; cyną słów homilii i modlitw liturgicznych je tak umocować, aby opromienione światłem wiary ukazały zgromadzeniu liturgicznemu blask samego Boga. Mówiąc o integrującej funkcji homilii w liturgii, warto pamiętać o zbawiennym wydarzeniu, jakie dokonuje się w całej liturgii, również w homilii. Na Eucharystii Słowo Boże się zagęszcza i jest nie tylko fonetycznym znakiem komunikacyjnym, ale ma w sobie zbawczą treść i moc, Słowo staje się Ciałem. Nie wystarczy zatem w przepowiadaniu homilijnym odsłaniać znaczenia obrazów biblijnych oraz symboli liturgicznych. Chodzi tu nie o zwykłe pouczenie, ale spotkanie z Panem. Homilista musi pamiętać, że każdego uczestnika liturgii ma włączyć w zbawcze wydarzenie Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, a przez nie – w misterium Trójjedynego Boga²⁶. Jest to zadanie kaznodziei, który ma pomóc przeprowadzić – Benedykt XVI powie: „ma ułatwić zrozumienie sprawowanej tajemnicy” – a nie tylko pouczać, homilista ma być mistagogiem. Dlatego każda homilia musi być mistagogiczna, gdyż jest aktem liturgicznym i jest wygłaszana w przestrzeni liturgicznej sprawowanego sakramentu.

O integrującej, „witalnej” i wspomagającej funkcji homilii przypomina *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, gdzie trafnie określa się rolę homilii, która będąc „częścią liturgii, jest bardzo zalecana: stanowi bowiem pokarm konieczny dla podtrzymania chrześcijańskiego życia. Winna być wyjaśnieniem jakiegoś aspektu czytań *Pisma Świętego* albo innego tekstu spośród stałych lub zmiennych części Mszy św. danego dnia, z uwzględnieniem zarówno obchodzonego misterium, jak i szczególnych potrzeb słuchaczy”²⁷. W następnym numerze tegoż dokumentu znajdujemy również zachętę do głoszenia homilii w innych dniach niż niedziele i obowiązujące święta np. w dniach powszednich Adwentu, Wielkiego Postu i Okresu Wielkanocnego oraz innych dniach świątecznych i przy okazjach, gdy wierni liczniej się gromadzą. Należy zwrócić uwagę, że dokumenty Kościoła oraz przepisy liturgiczne jednoznacznie mówią o pożyteczności homilii. Potrzeba tylko je czytać w duchu, w jakim zostały napisane, by dobrze zrozumieć ich przesłanie i stosować ich zalecenia.

²⁶ Por. W. Głowa, *Liturgia w procesie kształcenia kaznodziejów*, [w:] *Integralne kształcenie kaznodziei*, red. W. Broński, Lublin 2006, s. 276.

²⁷ *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* (1986), 65.

2.2. Funkcja przygotowawcza

Zastanawiając się nad funkcją homilii i to podczas każdej Mszy św., do czego zachęca odnowiona liturgia, należy zwrócić uwagę na kolejne klamry spinające homilię z poszczególnymi elementami Mszy św., które wymienia Papież, a są nimi: *Wyznanie wiary (Credo)* i modlitwa eucharystyczna oraz modlitwa wiernych i misja. Warto przez chwilę nad tym się zastanowić. Bezpośrednio po homilii przewidziane jest w niedziele i uroczystości oraz w ważnych momentach odmówienie tzw. *Credo*. Jest to formuła wiary jednocząca i identyfikująca wszystkich wierzących niezależnie od języka, koloru skóry, pochodzenia. „Tekst *Credo* jest zawsze owocem odpowiedzi człowieka na objawienie Boga, rodzi się zawsze w łonie wspólnoty Kościoła, który wyznaje wiarę w Boga objawionego w Jezusie Chrystusie”²⁸. „Wierzmy nie w formuły, ale w rzeczywistości, które one wyrażają i których wiara pozwala nam dotykać”²⁹. *Credo* jest syntezą wiary przekazanej od Apostołów. Trafnie o wierze nauczał w jednej z katechez mistagogicznych św. Cyryl Jerozolimski: „*Wyznanie wiary*, nie zostało ułożone według ludzkich opinii, ale z całego *Pisma Świętego* wybrano to, co najważniejsze, aby podać w całości jedną naukę wiary. Jak małe ziarno gorczycy kryje w sobie wiele gałęzi, tak i tu wyznanie wiary w niewielu słowach zawiera całą religijną znajomość *Starego i Nowego Testamentu*”³⁰. Homilia ma przygotować uczestników liturgii do wyznania, tj. świadomego wypowiedzenia podstawowych prawd wiary, aby potem przeprowadzić do Stołu Eucharystii, by następnie wprowadzić w misterium umierania na krzyżu i Zmartwychwstania Chrystusa. Na obwieszczające słowa celebransa: „Oto wielka tajemnica wiary” wyznaczyć ją ponownie w aklamacji, która ma charakter deklaracyjny³¹. Dlatego homilia powinna

²⁸ M. Tykfer, *Wierzę w Boga, który stworzył człowieka z miłości*, „Przewodnik katolicki” nr 8(2013), http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/wiara_i_kosciol/wierze_w_boga_ktory_stworzyl_czlowieka_z_milosci.html (20.11.2013).

²⁹ KKK 170.

³⁰ Święty Cyryl Jerozolimski, *Katecheza 5 O wierze i symbolu*, [w:] *Katechezy przedchrześcijańskie i mistagogiczne*, tłum. W. Kania, Kraków 2000, s. 85.

³¹ *Mszał Rzymski* podaje do wyboru cztery aklamacje po przeistoczeniu. Aklamacja pierwsza: „Oto wielka tajemnica wiary – Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Aklamacja druga: „Wielka jest tajemnica naszej wiary – Ile razy ten chleb spożywamy i pijemy z tego kielicha głosimy śmierć Twoją, Panie, oczekując Twego przyjścia w chwale”. Aklamacja trzecia: „Uwielbiamy tajemnicę wiary – Panie, Ty nas wybawiłeś przez krzyż i zmartwychwstanie swoje, Ty jesteś Zbawicielem świata”.

być kerygmatyczna, wzywająca do wiary w Jezusa Chrystusa, ale również katechizmowa, przedkładająca i wyjaśniająca treści wiary.

Benedykt XVI chce, by homilia przygotowała wiernych do modlitwy powszechnej i do misji. Co to oznacza? Homilia ma być otwarta na Boga zbawiającego wszystkich ludzi i cały wszechświat. „Świat jest ołtarzem, który został skropiony krwią Krzyża. Krzyż jest streszczeniem znaku kosmicznego, który wskazuje na Boga, na zbawienie, na komunie z Bogiem. Sam Jezus jako człowiek, zjednoczony osobowo z Bóstwem, wyraża centrum kosmosu, kamień węgielny stworzenia i cel”³². Dlatego Eucharystia jest sensorodna, wiąże wszystko w jedno, sprawy ludzkie, każdego człowieka i wszystkich narodów ze sprawami Boskimi, wiąże z Chrystusem jako Głową (por. Ef 1, 10; Kol 1, 16). Modlitwa wiernych jest momentem, by te wszystkie sprawy przedstawić Bogu. Jest niejako „wzbudzeniem intencji” do modlitwy z całym Kościołem i za cały Kościół. Modlitwa wiernych ma charakter wstawienniczy, jest zwróceniem się do Boga Ojca, albo Jezusa Chrystusa z prośbą w imieniu zgromadzenia liturgicznego i w jedności z całym Kościołem. Ukazuje ona powszechność i jedność Chrystusowego Kościoła. Dlatego przepowiadanie musi mieć charakter eklezjocentryczny i chrystocentryczny. Głosiciel Słowa Bożego nie może zawłaszczać dla siebie tegoż słowa i głosić prywatnych poglądów lub podejmować peryferyjnych tematów, które nie wypływają z Liturgii Słowa, nie przystają do nauczania Kościoła i nie mają związku z potrzebami słuchaczy. Powinien ujmować w jedno zbawczą ekonomię zamierzoną przez Boga Trójjedynego, powinien głosić, że jest jeden Chrystus, istnieje tylko jedno Jego Ciało, jedna Jego Oblubienica: „jeden Kościół katolicki i apostołski”³³. Przyjęcie z wiarą Ewangelii i głoszonego zbawczego orędzia w homilii rodzi wiarę, która ma w sobie dynamikę, pobudza do świadectwa i wzywa do misji. Benedykt XVI nauczał, że „Liturgia jest zawsze powołaniem «ze świata» i nowym posłaniem «do świata», aby dawać świadectwo temu, czego się doznało: zbawczej mocy Słowa Bożego, zbawczej mocy Tajemnicy Paschalnej Chrystusa”³⁴. Zadanie misyjne jest naturalnym zadaniem, potrzebą chrześcijanina, a zarazem wewnętrznym imperatywem, o czym zaświadcza św. Paweł: „Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom

Aklamacja czwarta: „Tajemnica wiary – Chrystus umarł, Chrystus zmartwychwstał, Chrystus powróci”.

³² Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, cz. 2, Lublin 2003, s. 710.

³³ Por. J. Ratzinger, *Deklaracja Dominus Iesus o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, 11, 17.

³⁴ Benedykt XVI, *Orędzie Ojca św. Benedykta XVI na 85. Niedzielę Misyjną*, Watykan 6.01.2011.

jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9, 16). Głoszenie homilii wpisuje się już w wypełnienie misyjnego mandatu Kościoła. Rozpalony światłem wiary homilista, przez głoszone Słowo Boże, zapala Chrystusowe światło w sercach słuchaczy. Świadcząc o Chrystusie, automatycznie wzywa do świadczenia. Dobrze zaktualizowana Ewangelia krzepi wiarę, daje radość i popycha do misji. Na ten aspekt, aktualizacji w homilii, zwrócił również uwagę Ojciec Święty.

2.3. Funkcja aktualizująca

Kolejną funkcją homilii jest właśnie jej aktualizujący aspekt. Benedykt XVI jest przekonany, że „homilia uaktualnia przesłanie *Pisma Świętego*, ażeby wierni mogli odkryć obecność i skuteczność Słowa Bożego w swoim codziennym życiu”³⁵. Aktualizacja Słowa Bożego pozwala żyć słowu. Dzięki niej, nie jest ono postrzegane jako historyczne wydarzenie, które nie dotyczy współczesnych. Przeciwnie, zaktualizowane wprowadza słuchaczy w żywe misterium Boga. Już sam Jezus dał wzór aktualizacji Słowa Bożego podczas zgromadzenia w synagodze. Będąc w Nazarecie zwyczajem świątecznym poszedł do synagogi, gdzie czytał fragment *Księgi Izajasza*, kiedy skończył, powiedział: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście slyszezi” (Łk 4, 21). Podobnie aktualizują słowa proroków apostołowie, np. św. Piotr w dniu Pięćdziesiątnicy mówi, że „spełnia się właśnie, to co powiedział prorok Joel” (Dz 2, 16n.) i przytacza jego proroctwo o Zesłaniu Ducha Świętego (Jl 4, 1-5). Ksiądz Jan Twardy mówi o aktualizacji w homilii nazywając to „procesem”. Ten proces ma swoje źródło w Duchu Świętym, który udziela się kaznodziei. Na niego składa się osobista modlitwa, medytacja, refleksja nad życiem, którą czyni homilista, który następnie tak przygotowany tworzy tekst homilii. Ostatecznie, aktualizacja homilii swój finał ma podczas jej wygłaszania, w konkretnym spotkaniu ze słuchaczami. Zapytajmy się, czym jest aktualizacja w homilii? Jest to uwspółcześnienie przesłania biblijnego przez wyrażenie go językiem zrozumiałym dzisiaj, na mówieniu w nowy, zrozumiały dla słuchaczy sposób. Tak więc zmienia się forma przekazu, ale Słowo Boże jest niezmiennie. Innymi słowy, aktualizacja, to adaptacja Słowa Bożego, jego orędzia do mentalności i pojęć ludzi współczesnych³⁶. Benedykt XVI naucza, że dobrze zaktualizowane Słowo Boże powinno pomóc odkryć obecność i skuteczność

³⁵ VD 59.

³⁶ Por. J. Twardy, *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemyśl 2009, s. 138-139.

Słowa Bożego w codziennym życiu słuchaczy³⁷. Papież dostrzega, że istnieje dziś przekonanie, że Bóg nie zajmuje się życiem i problemami człowieka i – co więcej – że Jego obecność może stanowić zagrożenie dla ludzkiej autonomii. Tylko aktualizująca funkcja homilii może to zmienić – przywrócić zaufanie do Boga.

3. Przymioty dobrej homilii

Papież Paweł VI, w adhortacji *Evangelii nuntiandi* napisał o homilii jako o ważnym narzędziu duszpasterskim w ten sposób: „Odnowiony porządek świętej liturgii przypisuje Liturgii Słowa wielki autorytet, ale błędziłby ten, kto by w związku z tym nie uznawał homilii jako ważnego i sprawnego narzędzia w prowadzeniu ewangelizacji. Należy poznać i wprowadzać w życie wymogi stawiane homilii i jej możliwości, aby mogła ona osiągnąć pełną skuteczność duszpasterską”³⁸. Podkreślając znaczenie homilii w zbawczej misji Kościoła, Papież akcentuje konieczność natury i wymogów jakie są stawiane homilii. Na ten sam problem zwrócił uwagę papież Benedykt XVI w dokumentach, nad którymi czyniona jest refleksja, gdzie wprost wymienił przymioty dobrej homilii.

3.1. Konkretność

Według Benedykta XVI dobra homilia winna być „konkretna”: „Trzeba unikać homilii ogólnych i abstrakcyjnych, przysłaniających prostotę Słowa Bożego, jak również bezużytecznych dywagacji, które mogą prowadzić do skupienia uwagi bardziej na kaznodziei niż na istocie ewangelicznego orędzia”³⁹.

Homilia „konkretna” to komunikat wypowiedziany w przyjacielskim tonie, w „prostocie Słowa Bożego”, oddający istotę zbawczego orędzia. To głoszenie kerygmatu, tj. węzłowych zdań przesłania, Dobrej Nowiny z lektury czytań mszalnych, a nie operowanie ogólnikami typu: „Bóg Ciebie kocha! On jest twoim Panem”. Są to zdania prawdziwe, lecz nie osadzone w Słowie Bożym stają się niezrozumiałym hasłem, zdaniem fatycznym, swego rodzaju wypełnieniem pustki myślowej, sloganem homiletycznym.

Mówić konkretnie to „nie rozwadniać Słowa Bożego” przez własne dywagacje, abstrakcyjne schematy o dużym nasyceniu zwrotami niezrozumiałymi dla słuchaczy, zapożyczonymi z filozofii lub teologii. Jeden

³⁷ VD 23, 59.

³⁸ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (dalej: EN) 43.

³⁹ Por. SC 46, VD 59.

z internautów wypowiadając się na ten temat dokonał słusznej oceny jakości kazań i skierował do homilistów gorący apel: „Nie próbujcie być bardziej filozoficzni od św. Pawła, tylko głoście je [homilie] prostym językiem o sprawach, które dotyczą codziennego życia i róbcie to w sposób prosty, jakbyście rozmawiali z kimś twarzą w twarz, a nie jak profesor z katedry do studentów, próbując się popisać swoją wiedzą”⁴⁰.

Mówić konkretnie to przekazać krótko, rzeczowo i przejrzysto istotne, a nie wszystkie prawdy wiary. Błędem wielu homilii jest ich wielowątkowość, która sprawia, że przekaz jest nieczytelny, niezrozumiały, słuchacz gubi się, a co za tym idzie, wyłącza z dalszego słuchania.

3.2. Chrystus w centrum homilii

Z mało konkretnym i w dodatku hermetycznym językiem kazań, z „rozwodnionymi” i przegadanymi homiliami związany jest inny problem: „niezauważenie Gospodarza liturgii”. Zwrócił na to uwagę Benedykt XVI w słowach: „Dla wiernych musi być jasne, że kaznodziei zależy na ukazaniu Chrystusa, który powinien być w centrum każdej homilii”⁴¹. Gospodarzem liturgii jest Chrystus, to On zaprosił nas na ucztę, jesteśmy Jego gośćmi. Niezauważenie gospodarza podczas przyjęcia w ludzkiej kulturze byłoby jakimś wielkim nietaktem, podobnie jest i na Uczcie Eucharystycznej. Homilia jest częścią tej uczty, na której On choć niewidoczny, zawsze jest obecny. Mówienie o Gospodarzu w kategoriach czasu przeszłego, to ujmowanie wiary „skansenowo”, jako reliktu przeszłości. Niezauważenie Gospodarza podczas homilii, to niezrozumienie istoty celebrowanej liturgii jako żywego misterium Boga, zbawczego czasu *kairos*. Ksiądz Gerard Siwek widzi przyczynę takiego zjawiska nie tyle w homiletyczno-retorycznej sferze, co duchowości kapłańskiej⁴². Kapłan, który na co dzień obcuje z Chrystusem w Słowie Bożym, nad którym medytuje, tym Chrystusem z kart *Ewangelii*, chętnie się będzie dzielił, będzie to robił spontanicznie. Wierni bez problemu zauważą, że zależy mu na ukazaniu im Chrystusa, że jest On dla kaznodziei kimś ważnym. Benedykt XVI zachęcał, by kapłani pozostawali w zażyłości ze Słowem Bożym, by byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem⁴³.

⁴⁰ Po co księża głoszą kazania??, <http://contestator.blox.pl/2012/01/Po-co-ksieza-glosza-kazania.html> (1.09.2013).

⁴¹ VD 59.

⁴² Por. G. Siwek, *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania*, Kraków 2007, s. 32.

⁴³ Benedykt XVI, homilia w katedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie, 25.05.2006, <http://www.deon.pl/religia/swiety-patron-dnia/benedykt-xvi/art,4,ksiazd-specialista-od-spotkania-z-bogiem.html> (11.07.2011).

3.3. Homilia z tezą

Głoszenie Słowa Bożego spełnia różne funkcje: integrującą liturgię, anamnesticzną, kerygmatyczną, profetyczną, aktualizującą Słowo Boże, jak również retoryczną, przekonującą słuchacza do przyjęcia usłyszanego Słowa Bożego i zastosowania go w swoim życiu. Retoryka to sztuka pięknego, ale i skutecznego mówienia. Mówca wie, co chce powiedzieć, do czego przekonać i wie, jak to ma zrobić. Podstawowym sposobem jest postawienie jasnej tezy i dowodzenie przez odpowiednią argumentację. Każda wypowiedź, również homilia, podlega elementarnym regułom retoryki. Dobra homilia, by przyniosła zamierzony skutek, musi zawierać tezę. Ta powinna być zwięzła, zawierać w sobie interesujący, aktualny problem, by jej dowodzenie nie tylko zainteresowało słuchaczy, ale dało odpowiedź na nurtujące pytanie lub przekonało do przyjęcia myślenia ewangelicznego, tak jak myśli Chrystus. Homilia z tezą, oprócz perswazyjnego waloru, ma jeszcze inną zaletę: sprawia, że przepowiadanie jest rzeczowe, kaznodzieja może podjąć różne tematy, a nie być monotematycznym.

Papież zachęca do mówienia z tezą, do wygłaszania homilii tematycznych, tak by w ciągu trzyletniego cyklu czytań liturgicznych przedłożyć wiernym w całości najważniejsze treści wiary, w oparciu o cztery „filary” określone przez *Katechizm Kościoła Katolickiego*, jakimi są: wyznanie wiary, celebrowanie misterium chrześcijańskiego, życie w Chrystusie i modlitwa chrześcijańska⁴⁴.

3.3. Przekaz z pasją

Ojciec Święty uważa, że Ewangelię należy przepowiadać z przekonaniem i pasją. Przekaz z przekonaniem, to pewność intelektualna, kaznodzieja wie co mówi, ma ugruntowaną wiedzę i opanowany dobrze warsztat kaznodziejski. Pewność ta jest habitualna, jest przekonaniem wlanym przez łaskę, darem obcowania kaznodziei z Bogiem na modlitwie, udzielaniem się Ducha Świętego przez dar mądrości, męstwa i pokoju. Dla takiego kaznodziei nie ma tematów tabu, niewygodnych, których nie poruszy podczas homilii, mimo że wynikają one z kontekstu lektury Słowa Bożego, czy innych okoliczności. Kaznodzieja taki nie moralizuje, wytykając błędy słuchaczom, nakazując z góry zmianę postępowania. Współpracujący z Duchem Świętym homilista, jeśli by zaszczyt potrzebą wykazania błędu, to najpierw wskaże na dobroć Boga, który „jest łagodny i miłosierny, nieskory do gniewu i bardzo łaskawy”

⁴⁴ Por. SC 46.

(Ps 145, 8); dopiero potem napomni, ale zawsze w miłości. Potrzeba, by głosić prawdę w miłości.

Być dobrym kaznodzieją to mieć ku temu pewne naturalne predyspozycje, to mieć do tego charyzmat. To cieszyć się na myśl, że mogę i chcę głosić Słowo Boże, i czynić to z pasją. Głosiciel Słowa Bożego – pasjonat – ciągle będzie poszukiwał nowoczesnych form wyrazu, by język komunikatu dostosować do możliwości słuchaczy. Ojciec Jan Góra proponuje, by wielość słów zamienić na obraz, dyskurs na symbol i sceny, pośród których żyją nasi słuchacze. „Oczywiście, uatrakcyjniając ofertę, nie możemy rezygnować z wymagań wiary. Ewangelia musi być po prostu sobą, czyli Dobrą Nowiną”⁴⁵.

4. Proponowany dialogiczny schemat homilii

Na koniec warto zwrócić uwagę na zaproponowany przez Benedykta XVI schemat homilii. Papież proponuje, by składał się on z trzech części, które powinny być odpowiedzią na następujące pytania: „1. Co mówią czytane teksty? 2. Co mówią mnie samemu? 3. Co mam powiedzieć wspólnocie w odniesieniu do jej konkretnej sytuacji?”⁴⁶.

Proponowany schemat ma charakter dialogiczny, potwierdza podmiotowe podchodzenie do *Pisma Świętego*, przez które mówi do nas Bóg. To On chce prowadzić z człowiekiem zbawczy dialog. Postawione pytania wyznaczają jednocześnie kolejność pracy nad homilią. Homilista, jako wytrawny teolog i zręczny egzegeta, potrafi odczytać główne przesłanie wydzielonych perykop biblijnych oraz świętych tekstów liturgicznych. Korzysta przy tej czynności z dostępnych komentarzy biblijnych i teologicznych. Na tym etapie wyciąga ogólne wnioski, wytycza pewne tematy, które mogą stać się wiodącą myślą w homilijnym przepowiadaniu. Kolejny etap to homilijna, osobista medytacja nad Słowem Bożym, zalecana przez niemieckich homiletów⁴⁷. Pierwszym, do którego przemawia Bóg jest homilista. To on słucha natchnień Ducha Świętego, który dopełnia dzieła Zbawienia w Kościele między innymi przez głoszenie Ewangelii. Tu ma miejsce oczyszczenie i przemiana przez słowo samego homilisty. Doświadczenie nawrócenia przez głosiciela słowa Bożego daje wewnętrzną moc Ducha Świętego, taką samą jakiej Paraklet udzielił Apostołom w Wieczerniku. Homiletyczna medytacja jest powtarzaniem tamtego zbawczego wydarzenia i jest

⁴⁵ J. Góra, *Gdy ojciec jest autorytetem*, <http://www.jamna.dominikanie.pl/autorytet.php> (1.09.2013).

⁴⁶ VD 59.

⁴⁷ Por. J. Twardy, *Koncepcja pracy twórczej...*, dz. cyt., s. 148.

konieczna do rzetelnego wypełnienia zbawczej czynności głoszenia Ewangelii. Ostatnia czynność w procesie przygotowania homilii to aktualizacja, tj. przyłożenie Słowa Bożego do konkretnej sytuacji słuchaczy. Głoszone słowo ma dopomóc odkryć słuchaczom obecność i skuteczność Słowa Bożego w ich życiu. „Dlatego też musimy podejmować wszelkie wysiłki, by ukazywać Słowo Boże jako otwarcie na nasze własne problemy, jako odpowiedź na nasze własne pytania”⁴⁸.

Zakończenie

Kaznodzieja rozumiejący swoją misję, zrozumie zalecenie Benedykta XVI. On wie, że głoszenie Słowa Bożego, to karmienie Bogiem wierzących. To „komunia ze Słowem”, z samym Bogiem, który się objawia w Liturgii Słowa i chce być jedno – jak uczył papież Benedykt XVI⁴⁹. Dlatego od głosiciela Słowa Bożego wymaga się, by z szacunkiem podchodził do Stołu Słowa i szafował tę czynność liturgiczną jak podczas Liturgii Eucharystii, dbając by żadne Słowo Boże, tak jak żadna kruszyna Chleba Eucharystycznego gdzieś nie upadła i się nie zawieruszyła.

Benedykta XVI nauczanie o homilii jest pożyteczne i potrzebne, aby czynić to jeszcze lepiej. Utarła się opinia, że mamy dziś kryzys kaznodziejstwa. Jest to mocne uogólnienie, z którym do końca nie można się zgodzić. Podniósł się poziom kształcenia w szkołach i uczelniach wyższych. Popularyzowanie poprawnej mowy ojczystej przez środki społecznej komunikacji odgrywa tu ważną rolę. Młode pokolenie kapłanów jest dobrze przygotowane do swoich zadań, dlatego nie można mówić o kryzysie w przepowiadaniu, a najwyżej o jednostkowych przypadkach ignorancji czy lenistwie w kapłańskim posługiwaniu. Ci, którym powierzono posługę głoszenia Słowa Bożego, a mają pewne niedociągnięcia w tej materii, „niech więc to zadanie naprawdę wezmą sobie do serca”⁵⁰, jak podpowiada im Papież i niech zechcą się dostosować do zaproponowanych wskazań.

Słowa kluczowe: Benedykt XVI, homilia, Słowo Boże, funkcja homilii, liturgia, kaznodzieja, schemat homilii.

⁴⁸ VD 23.

⁴⁹ Por. VD 26.

⁵⁰ VD 59.